

## **XIII Niedziela (B) okresu zwykłego**

**Tekst Ewangelii (Mk 5,21-43):** Gdy Jezus przeprowi si z powrotem w odzi na drugi brzeg, zebra si wielki tłum wokół Niego, a On by jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszed jeden z przeoonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrza, upad Mu do nóg i prosi usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjd i poó na ni rce, aby ocala i y a». Poszed wi c z nim, a wielki tłum szed za Nim i zewszd na Niego napiera.

A pewna kobieta od dwunastu lat cierpia na upyw krwi. Wiele przecierpia od rónych lekarzy i cae swe mienie wyda, a nic jej nie pomogó, lecz miaa si jeszcze gorzej. Sysza ona o Jezusie, wi c przysza od ty u, mi dzy tłumem, i dotkn a si Jego paszcza. Mówia bowiem: «ebym si cho Jego paszcza dotkn a, a b d zdrowa». Zaraz te usta jej krwotok i poczuła w ciele, e jest uzdrowiona z dolegliwo ci. A Jezus natychmiast uwiadomi sobie, e moc wysza od Niego. Obróci si w tłumie i zapyta: «Kto si dotkn mojego paszcza?» Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, e tłum zewszd Ci ciska, a pytasz: Kto si Mnie dotkn?» On jednak rozl da si, by ujrze t, która to uczynia. Wtedy kobieta przysza zal kniona i dr ca, gdy wiedziaa, co si z ni staó, upadła przed Nim i wyznała Mu ca prawd. On za rzek do niej: «Córko, twoja wiara ci ocalia, id w pokoju i b d uzdrowiona ze swej dolegliwo ci!».

Gdy On jeszcze mówi, przyszli ludzie od przeoonego synagogi i donie li: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus sysz c, co mówiono, rzek przeo onemu synagogi: «Nie bój si, wierz tylko!». I nie pozwoli nikomu i z sob z wyjtkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przeoonego synagogi. Wobec zamieszania,

paczu i goznego zawodzenia, wszed i rzek do nich: «Czemu robicie zgiek i paczenie? Dziecko nie umarło, tylko spi». I wymiewali Go. Lecz On odsunł wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszed tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzek do niej: «Talitha kum», to znaczy: "Dziewczynko, mów ci, wsta!" Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

---

*«Wierz tylko!»*

Fray Valentí SERRA i Fornell  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj wiemy Marek przedstawia tłum potrzebujących, gromadzący się wokół Jezusa Zbawiciela, poszukujący pocieszenia i zdrowia. I tego dnia przedarł się przez ten tłum człowiek o imieniu Jair, szef synagogi, by prosić o zdrowie dla swej córeczki: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i pośroć na nią ręce, aby ocalała i żyła» (Mk 5,23).

Nikt nie wie czy ten człowiek znał Jezusa tylko z widzenia, bo widywał go w synagodze i postanowił prosić go o pomoc, gdy znalazł się w beznadziei. Tak czy owak, Jezus wyczuł wiarę tego zatroskanego ojca i odpowiedział na jego prośbę; lecz kiedy kierował się do jego domu, dotarła wiadomość, że dziewczynka zmarła i nie miała sensu go już fatygować: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» (Mk 5,35).

Jezus zaś, zdając sobie sprawę z sytuacji, poprosił Jaira, aby nie poddał się atmosferze pesymizmu i rzekł do niego: «Nie bój się, wierz tylko!» (Mk 5,36). Jezus poprosił tego ojca o większą wiarę, wiarę zdolną wznieść się ponad wątpliwość i strach. A po przybyciu do domu Jaira Mesjasz przywrócił dziewczynce życie takimi słowami: «Talitha kum, co oznacza: 'Dziewczynko, mów ci, wsta!»» (Mk 5,41). Także my powinniśmy mieć większą wiarę, taką która nie wątpi w momentach trudności i życiowych prób, i która potrafi dojrzewać w bólu poprzez naszą szczerność z Chrystusem, zgodnie z tym co proponował papież Benedykt XVI w swojej encyklice Spe Salvi (Nadziejcie zbawieni): «Nie unikanie cierpienia ani

ucieczka od bólu uzdrawia człowieka, ale zdolność jego akceptacji, dojrzewania w nim, prowadzi do odnajdywania sensu przez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpi z nieskończoną miłością».